

Amerykańscy weterani – idealny „materiał” do badań nad implantami?

21 listopada 2014

Ryzyko kalectwa od tysięcy lat towarzyszyło wszystkim żołnierzom udającym się na pole walki. Współczesne czasy nie różnią się pod tym względem zbyt wiele, co najwyżej wzrosła ilość narzędzi i metod krzywdzenia przeciwnika. Rany odniesione w boju były dotychczas nieodwracalne, chyba że jest się amerykańskim żołnierzem...

Okazuje się bowiem, że pozbawieni kończyn bądź sparaliżowani weterani, którzy odnieśli rany podczas prowadzonych przez Amerykę wojen mają szansę odzyskać sprawność dzięki intensywnej pracy naukowców, którzy eksperymentują na nich z nowymi technologiami z pogranicza mechaniki, elektroniki i neurologii.

Jak zwykle w przypadku tego typu projektów w USA sprawą zainteresowała się DARPA, która miała w planie stworzenie nowej protezy ramienia dla weteranów wracających z Iraku czy Afganistanu, którzy utracili kończyny w wyniku ataków bombowych. Tylko w 2013 roku takich osób było ponad 1,5 tysiąca. Do tej pory jedyne protezy jakie można było zaproponować pod względem konstrukcji i precyzji działania niewiele zmieniły się od dziesiątek lat, dopiero niedawno zaczęto pracować nad kończynami, które pozwoliłyby podnosić ciężkie przedmioty i precyzyjnie wykonywać złożone operacje.

W 2007 roku firma Deana Kamena DEKA Research and Development otrzymała od DARPA 18 milionów dolarów dotacji na wsparcie programu mającego stworzyć nowy rodzaj sztucznej kończyny. Efekt? Obecnie testowana jest już jej trzecia generacja, reagująca na impulsy nerwowe i wykonywująca co raz

dokładniejsze zadania.

Można się spierać czy jest to tak wyczekiwany przez transhumanistów wielki krok w przyszłość, wstęp do nowej generacji broni czy też zwykła spłata długu jakiej rząd USA chce dokonać wobec poszkodowanych żołnierzy.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)